

MUNDUROWA SUPERUSTAWA W OGNIU KRYTYKI. JANKOWSKI: NIE ROZUMIEM, DLACZEGO TAKI PROJEKT UJRZAŁ ŚWIATŁO DZIENNE

"Czeka nas trudna rozmowa z ministrami (...), ale jest ona konieczna, bo zapisy, które się znalazły w projekcie, stworzone są przez urzędników i nijak mają się do wcześniejszych zapewnień" - mówi w rozmowie z InfoSecurity24.pl Rafał Jankowski, przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów. Jak dodaje, "jeśli ten projekt miałby wejść w życie takim kształcie jak teraz, narobiłby szkód w całym środowisku".

Dominik Mikołajczyk: MSWiA opublikowało projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących wsparcia służb mundurowych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Resort wyszedł naprzeciw oczekiwaniom funkcjonariuszy?

Rafał Jankowski: Po pierwsze, projekt nie zawiera wszystkich rzeczy, które powinien zawierać, więc całe szczęście, że nadal mówimy o projekcie. Dokument został opublikowany, dostaliśmy go do zaopiniowania, ale nie zamierzamy tego robić. Czekam na spotkanie z ministrami Kamińskim i Wąsikiem, bo o tym naprawdę trzeba porozmawiać. Ja jakoś wierzę w zapewnienia panów ministrów i ich słowa, np. o powszechności tego dodatku przedemerytalnego, które powtarzał też komendant główny policji. Problem w tym, że nijak mają się one do tego, co zapisano w tym projekcie. Jak patrzę na ten dokument to mam wrażenie, że napisali go razem "do spóły" dyrektor departamentu budżetu MSWiA z dyrektorem biura kadr KGP.

Czeka nas trudna rozmowa z ministrami na ten temat, ale jest ona konieczna, bo zapisy, które się znalazły w projekcie, stworzone są przez urzędników i nijak mają się do wcześniejszych zapewnień. Dalej podtrzymuje to, co powtarzam już od jakiegoś czasu - mamy dobry kierunek, ale diabeł tkwi w szczegółach. Właśnie o tych wielu szczegółach musimy z ministrami porozmawiać. I nie będzie to łatwa rozmowa.

W takim razie przejdźmy do szczegółów. Od dłuższego czasu NSZZP, zwraca uwagę na kwestię ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, a dokładniej rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie. Wokół tej sprawy narosło wiele niejasności, wynikających m.in. z różnej interpretacji samego wyroku. Czy przepisy, które znalazły się w tej ustawie, są takie jak umawialiście się z MSWiA?

Jeśli chodzi o art. 115a, to w ogóle nie umawialiśmy się z MSWiA. Złożyliśmy sprawę do Trybunału Konstytucyjnego kilka lat temu i w końcu doczekaliśmy się rozstrzygnięcia. Ale tak jak mówię, w tej kwestii z ministrami na nic się nie umawialiśmy. Liczyliśmy po prostu, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego będzie respektowany przez stronę rządową i służbową. Od kilkunastu miesięcy niestety nie jest.

Po przeczytaniu tego projektu, poprosiliśmy naszych prawników, żeby stwierdzili tak naprawdę od jakiego czasu funkcjonariusze, którzy przeszli w stan spoczynku, będą mogli się zwracać o wypłatę ekwiwalentu w wysokości 1/21 miesięcznego wynagrodzenia. Rozmawiałem z wieloma kolegami, którzy odeszli ze służby i wiem, że lawina pozwów zasypie polskie sądy i zakładam, że policjanci te sprawy będą wygrywać.

Czytaj też: [MSWiA publikuje projekt "superustawy". Od 1 lipca spore zmiany w służbach mundurowych](#)

Ale funkcjonariuszom nie zależy chyba na trwającej lata drodze sądowej, tylko na tym, by wprowadzane rozwiązania ustawowe jasno określały co, komu i dlaczego się należy.

Tak naprawdę, jeśli mówimy o głosach, które dochodzą z MSWiA, to te przepisy będą dotyczyły tych funkcjonariuszy, którzy byli w służbie od czasu wejścia w życie tego rozwiązania.

A waszym zdaniem od kiedy powinien obowiązywać ekwiwalent w wysokości 1/21 miesięcznego wynagrodzenia?

Zdaniem NSZZ Policjantów powinno się wprowadzić takie rozwiązanie, które będzie gwarantowało wyrównanie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, wszystkim funkcjonariuszom, którzy odeszli ze służby przed dniem 6 listopada 2018 roku od czasu kiedy wprowadzono te niekorzystne rozwiązania prawne.

W porozumieniu, które podpisaliście w 2018 roku z MSWiA, zapisano że resort przedstawi propozycję rozwiązań mających na celu zatrzymanie funkcjonariuszy posiadających prawa emerytalne w służbie. Pojawiły się one w projekcie, o którym mówimy. Czy Pana zdaniem zasady przyznawania tego dodatku pozwolą, by był on powszechny?

Niestety nie. Problem w tym, że te kryteria zapisano bardzo niejasno. Raz jeszcze powtórzę, że mam nadzieję, że zarówno minister jak i wiceminister dotrzymają słowa i dodatek będzie powszechny. Zgodnie z tym, co zostało dziś zapisane w projekcie tej superustawy, temu dodatkowi bliżej do świadczenia uznaniowego niż powszechnego.

Chciałbym jasno powiedzieć, że tylko wtedy, kiedy zapisy ustawy realnie będą pozwalały by ten dodatek przyznawany był powszechnie, to jako związek, go zaakceptujemy. Naszym zdaniem pozytywna opinia służbowa powinna wystarczyć za przesłankę do wypłaty takiego dodatku.

A co z mundurowymi, którzy zbliżają się lub przekroczyli 15 lat służby? Wystarczy przejrzeć policyjne fora, by zauważyć, że wśród tych funkcjonariuszy jest dość liczna grupa deklarująca odejście właśnie po odśłużeniu 15 lat. Czy ich także nie powinno objąć to świadczenie?

Nie możemy wysuwać nierealnych postulatów. Oczywiście, że zależy nam na tym by każdy policjant dostawał wyższe świadczenia, dlatego wyszliśmy z propozycją by zintensyfikować prace nad dodatkiem tzw. stażowym lub progresywnym, który obejmie wszystkich funkcjonariuszy, i tych którzy mają 3 lata służby, i tych którzy mają 15. Ten dodatek przedemerytalny ma na celu utrzymać w służbie tych najbardziej doświadczonych. A ludzie, którzy odchodzą po 15 latach, to nawet nie odsetek to promil.

Czytaj też: [Szef NSZZ Policjantów: z narażeniem zdrowia i życia nie znaczy bez właściwego](#)

[zabezpieczenia](#)

W ustawie wraca też sprawa wyżywienia w naturze oraz świadczeń pieniężnych w zamian za wyżywienie. Znow pojawia się jednak pytanie, czy ekwiwalent należy się funkcjonariuszom jeśli patrol porusza się pojazdem. W ustawie czytamy, że "policjant otrzymuje świadczenie pieniężne w zamian za wyżywienie w przypadku: pełnienia w okresie od dnia 1 listopada do dnia 31 marca służby na wolnym powietrzu poza pomieszczeniami i pojazdami przez co najmniej 4 godziny dziennie". Jak to jest z tym radiowozem?

Byłem zdumiony, że taki zapis znalazł się w tej ustawie. Komendant główny policji wydał takie polecenie, że służba z wykorzystaniem radiowozu jest służbą na wolnym powietrzu. Naprawdę nie wiem, dlaczego ten zapis znalazł się w tym projekcie.

Jakiś czas temu, w rozmowie z ministrem Kamińskim powiedziałem, że możemy stworzyć najlepsze rozwiązania prawne dla policjantów, ale jeśli komendanci w terenie będą interpretować zapisy "po swojemu", to nawet najlepsze rozwiązania nie będą nic znaczyć. Znam takie przypadki, że mimo czytelnego przepisu, w kraju znalazło się kilku przełożonych, którzy robili to tak, jak mówię, "po swojemu".

W tym projekcie także wydaje mi się, że ktoś chce wprowadzić zmiany, które na pewno nie są intencją ministra i komendanta głównego. Nie jest to też rozwiązanie, na które my się zgodzimy.

Te zapisy są jednak częścią projektu MSWiA, który z resortu wyszedł przecież za wiedzą kierownictwa.

Dlatego jestem tym bardzo zdziwiony. W poprzednich rozmowach z MSWiA na temat ekwiwalentu mówiliśmy przecież zupełnie coś innego. Zgodziliśmy się, że nie będziemy mierzyć czy ten policjant wyszedł z radiowozu, kiedy wrócił itd. To są jakieś nonsensy. Każdy funkcjonariusz, który pełni służbę poza jednostką policji, powinien być objęty tym ekwiwalentem.

Być może coś umknęło panu ministrowi, bo rozmawiałem z nim wielokrotnie, i to on sam zainicjował tę zmianę. Mówił, że nie może już słuchać tego wyśmiewanego 2,71 zł. Więc myślę, że któryś z urzędników sprytnie wplótł to w ten projekt, ale nie chce mi się wierzyć, że minister się na to zgodził.

Z tego co Pan mówi wynika, że w projekcie - tak by zyskał wasze poparcie - trzeba wprowadzić wiele zmian. Sądzi Pan, że MSWiA się na nie zgodzi?

Uważam, że przy tym kierownictwie MSWiA i przy tym co powszechnie mówi się - że trzeba zainwestować w służby mundurowe - tak. Nie rozumiem, dlaczego taki projekt ujrzał światło dzienne, bo on rozbudził wątpliwości w całym środowisku. Ludzie zaczęli się zastanawiać o co chodzi. Bo skoro ten minister, ten rząd zapowiadał inwestycje w służby mundurowe, mówił o tym, że trzeba wprowadzić do służb dobre rozwiązania, a teraz pokazuje taki projekt, to naprawdę można być co najmniej zdziwionym. Mam nadzieję, że dogadamy się z ministrem, bo to jest w pewnym sensie warunek naszej dalszej współpracy.

Czytaj też: [Mundurowe podwyżki na ostatniej prostej](#)

A jeśli się nie dogadacie?

Nie zakładam tego, że się nie dogadamy. Od czasu podpisania porozumienia w 2018 roku zaczęliśmy, najpierw powoli a potem nieco szybciej, zmierzać w dobrą stronę. I jeżeli mamy dalej działać na rzecz środowiska, to musimy to robić wspólnie i musimy rozmawiać. Jeżeli mamy realnie pracować na rzecz poprawy sytuacji, to musimy ten projekt – może nie wrzucić do kosza – ale diametralnie zmienić w kilku obszarach. Jestem przekonany, że z ministrem Kamińskim mówimy tym samym językiem.

W jednej z rozmów jakie przeprowadziłem po publikacji projektu usłyszałem, że jeśli miałby on zostać przyjęty w takim kształcie to lepiej, żeby w ogóle go nie było. Jest Pan podobnego zdania?

Tak, zgadzam się. Jeśli ten projekt miałby wejść w życie takim kształcie jak teraz, narobiłby szkód w całym środowisku.

Co z art. 15a? Zapisy dotyczące zrównania statusu funkcjonariuszy nie znalazły się w przedstawionym projekcie. Czy MSWiA przedstawiło wam jako stronie społecznej, jakieś propozycje? Zgodnie z porozumieniem, ta kwestia miała być rozwiązana do końca ubiegłego roku.

Faktycznie MSWiA miało przedstawić projekt do końca 2019 roku. Jest marzec i nie mamy nic. Ciągłe słyszymy, że trwają konsultacje, liczenie... Słyszałem już zarzuty pod adresem związku, że działamy na niekorzyść policjantów. Bo jeśli wypłacimy 15a, to część ludzi odejdzie, a więc trzeba im będzie płacić emerytury z Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA, a co za tym idzie, policjanci w kolejnych latach nie otrzymają żadnych podwyżek, bo to jest wspólny "worek" i nie będzie skąd brać pieniędzy.

Niemniej jednak, ja dalej będę się upierał, że funkcjonariuszy przyjętych między 1999 a 2003 rokiem po prostu oszukano. Nie zmienia się reguł w trakcie gry. Najlepiej byłoby oczywiście, żeby rozwiązania pojawiły się dla wszystkich funkcjonariuszy, których ten problem dotyka, ale dzisiaj nie wiem, czy powinny być dla wszystkich jednakowe czy nie.

Z tego co wiem, ale są to tylko przecieki, trwające prace zmierzają do tego, by za czas w służbie płacił ZER, a za czas poza służbą ZUS. Każdy mógłby odejść po 25 latach w mundurze, a po przejściu na emeryturę doliczano by też lata przepracowane przed wstąpieniem do służby, i za nie płaciłby ZUS.

Wydaje mi się, że nie ma nikogo kto powiedziałby, iż sprawiedliwym jest, by ktoś był 10 lat np. piekarzem, odprowadzał składki, i nie należało mu się nic za ten okres. Są też głosy, mówiące o tym, że emerytura mundurowa powinna należeć się tym, którzy wszystkie lata przesłużyli w mundurze. Trzeba to jakoś wyrównać i rozwiązać tę sytuację, ale tak jak powiedziałem, projektu jeszcze nikt nam nie pokazał.

Podczas mojego najbliższego spotkania z ministrem, pytanie o projekt zakładający rozwiązanie kwestii art. 15a będzie jednym z pierwszych jakie zadam. Niech minister odpowie, kiedy projekt zostanie przedstawiony, a jeśli nie zostanie, to też niech ktoś to powie. Jeśli MSWiA nie widzi możliwości rozwiązania tej kwestii, chciałbym to wiedzieć. Ja i całe środowisko.

Za niespełna rok w służbach podległych MSWiA ma ruszyć kolejna edycja modernizacji. Na jakim etapie jest dziś projekt? Jakie są jego założenia?

Mamy jeszcze chwilę, ale faktycznie nie mam dziś informacji, kiedy projekt zostanie opublikowany. Jeśli chodzi o tę ustawę, to komendant główny powołał taki zespół ds. restrukturyzacji siatki stanowisk i płac w policji. Na jednym ze spotkań w MSWiA mówiliśmy, że trzeba połączyć te dwie sprawy. Pewni jesteśmy, że w tej ustawie musimy zmienić zasady dotyczące dodatków służbowych. Będziemy zabiegać o tzw. progresywne lub stażowe dodatki służbowe, czyli jasne określenie ile wynosi dodatek służbowy po 5, 10, 15, 20 czy 25 latach służby, tak by każdy funkcjonariusz wiedział na co może

liczyć. By wyeliminować sytuacje, które niestety się zdarzają, że np. w jednym garnizonie na danym stanowisku policjant ma 500 złotych dodatku, a w innym garnizonie, na tym samym stanowisku, 1000 złotych. Dodatek służbowy powinien rosnać wraz ze stażem służby. Musimy wyciągnąć go spod uznaniowości, bo nie zawsze rozdział tych dodatków odbywa się w sposób właściwy i sprawiedliwy dla funkcjonariuszy. To jest jedno z głównych założeń jakie będziemy "wnosić" podczas prac na nową ustawą.

Ale spraw jest więcej. Trzeba na pewno dokonać ponownego wartościowania stanowisk w policji, powiązać stopień ze stażem służby i etatem. Trzeba zastanowić się nad kategoryzacją jednostek pod względem zagrożenia i ilości policyjnej roboty. Moim zdaniem to jest dobry moment - czas tworzenia tej ustawy rozwojowej - by o tych sprawach powiedzieć głośniej i zacząć działać.

Czytaj też: [Wojsko rusza z pomocą policji](#)

Jeśli MSWiA przychyli się do waszych propozycji, policję czeka rewolucja.

Może nie rewolucja, a potrzebne zmiany. Jeśli jest wola ze strony MSWiA, żeby działać na rzecz służb mundurowych, to wykorzystajmy ten moment i pójdźmy we właściwą stronę, bo wiele spraw przez lata leżało odłogiem.

Niestety w zaistniałej sytuacji związanej z pandemią zapewne prace się opóźnią. W tej chwili najważniejsze jest zapewnienie bezpieczeństwa społeczeństwu, w które my jako Policja jesteśmy bardzo zaangażowani.

Dziękuję za rozmowę.